

Obrzędy przedświąteczne

Data publikacji: 22.12.2016 14:40

W tradycji naszych przodków czas przed Wigilią był pełen zwyczajów i różnych przesądów. Wspomnienie św. Tomasza (21.12) był dniem, od którego intensywnie przygotowywano się do Świąt Bożego Narodzenia.

□

Okres od świętego Tomasza czyli *Tóma* do świąt Bożego Narodzenia był czasem, w którym powstrzymywano się od ciężkich prac. Na wspomnienie św. Tomasza funkcjonowało wiele porzekadeł: *na świętego Tóma siedz w dóma* oraz *A gazdo! W święty Tómy nie jedź do lasu po trómy, abyście nie był chrómy*. Wiązało się to z przekonaniem, że wyjście do lasu sprowadzi olbrzymie nieszczęścia. Okazuje się, że dla ówczesnych mieszkańców śląska cieszyńskiego w dniu 21 grudnia bezpieczny był tylko obszar, którego granicą był własny płot gospodarstwa.

Warto nadmienić, że czas oczekiwania na Boże Narodzenie trwał dawniej już od 30 listopada. Przed świątami należało wypełnić trochę obowiązków, aby w jak najlepszy sposób je przeżyć. Najpierw porządkowano izbę, obejście, z których korzystano cały rok. Ciężką pracą było dokładne szorowanie podłogi, którą myło się w wodzie naniesionej *ze żłobu, zagrzotej na piecu*. Dodawało się do niej - szarego mydła lub ługu. Gospodarze nie posiadający podłogi wymieniali klepisko. Ciekawym zwyczajem było także wymrożenie domu ze wszystkich szkodników, w tym celu otwierano np. w nocy okna, a w dzień dodatkowo kilkakrotnie wietrzono.

W *szczodry dzień* tj. przeddzień Wigilii podczas odwiedzin krewnych i sąsiadów częstowano kieliszkiem *warzonki*. Wypijajno wówczas tzw. *szczodraka*. Pracodawcy dawali swoim pracownikom drobne upominki. Także stali klienci sklepów mogli otrzymać od właścicieli małe podarunki.

Mateusz Bieleś

Opracowano na podstawie książki "Obrzędowość doroczna i rodzinna na Śląsku Cieszyńskim" autorstwa Grzegorza Studnickiego.